

Korona chwały Niepokalanej

Lumen Christi – światło Chrystusa! – śpiewa trzykrotnie diakon wnoszący do świątyni zapalony paschal nowo poświęconym ogniem w Wielką Sobotę. „Jam jest światło świata” – mówi o sobie Chrystus / J. VIII, 12/. Nie stawia się światła pod korcem, ale aby oświetliło mrok – pisze Ewangelista.

Kochamy się światłem starożytnym, ten łatwo trafi na teksty mówiące o kagankach oliwnych, czy też zdumiewającym fakcie, że uczniowie rzymscy wstawali wcześniej rano rozpoczynając naukę latem już o pięć rano. Cóż za tortury! Dużo później Jan Kochanowski zachęcał, by jasność dnia wykorzystywać do różnych działań, bo czarna noc na to nie zwała.

Jaki z tego wniosek? Ludzie zawsze chcieli i umieli wykorzystywać światło naturalne. Jeszcze nie tak dawno, kiedy w I połowie XX wieku, pojawiło się światło elektryczne, mogli sobie już przedłużyć ów naturalny sposób oświetlenia, zwłaszcza we wnętrzach mieszkalnych, czy publicznych, zapominając o zwykłych luczawach, świecach, i kagankach. Nawet na choinkach już prawie zupełnie nie ma „żywych” świeczek. Czasami jednak podziwiamy stare żyrandole. Wprowadzają nas w jakiś dawny, dostojny świat o niebywałym uroku.

Taki prawie stuletni możemy pochwalić w strzeleckim kościele parafialnym pw. św. Wawrzynca. Cóż, dziś oświetla wnętrze, ale już nie świecami, tylko „nowoczesnymi” żarówkami energoszczędnymi. Umieszczony został kilka metrów nad głowami, na skrzyżowaniu naw i transeptu wyraźnie przyciągając oczy wchodzących. Wykonany z żelaza kuta i blachy ze stopu z miedzi, część elementów ma odlewanych. Jest jednym z największych obecnie starych żyrandoli na Śląsku. Tylko w konkatedrze w Kolobrzegu zawieszono odestawiony i uchowany przed pożogą wojenną, stary, późnośredniowieczny, z 1523 roku, żyrandol drewniany polichromowany, złoty, z figurami Matki Bożej i św. Jana, daru mojej przed wielkimi rodzinami Schlieffienów, dlatego też zwany „koroną Schlieffienów”, ale to rarytas wyjątkowy. Też ogromem rozmiarów organizuje tamto wnętrze.

Cała konstrukcja strzelecka i bogata symbolika liczb wpisanych w umieszczone tu elementy architektoniczne i konstrukcyjne głoszą chwałę Trójcy świętej oraz Niepokalanej.

Jest zbudowany w formie zamkniętej korony. Podstawę stanowi szeroka obręcz metalowa z wyobrażeniem blankownych murów obronnych średnio-wiecznego miasta, które opiętę są od zewnątrz symetrycznie kolumnami o charakterze konstrukcyjnym i dekoracyjnym zarazem, które swym zielonkawym kolorystem przypominają agat.

To symboliczny mur świętego miasta Jeruzalem, do którego prowadzą trzy bramy, od wschodu porządkując, flankowane wieżowymi portykami, wspartymi na podwójnych kolumnach, przypominających szlachetny rubin. Między kolumnami jest zaznaczone jakby lukowane wejście, nad którym owalna tablica z inkrustacją obnażają. Od wnętrza wspomnianej obręczy murów, na której są osadzone bramy mają one po trzy lukowane zamknięte okna. Z zewnętrznej „muru miasta” wychodzą na zewnątrz trzy trójramienne kinkiety, nigdy się nie świecami, obecnie żarówkami. We wnętrzu obręczy dwanaście par metalowych przętów, jakby ramionami podtrzymujące w środku pomieszczone kulę ziemską. Na jej wierzchołku widnieją

postać Maryi Niepokalanej Poczętej, cała w srebrnym płaszczu z przesuwanym błękitem, a u jej stóp znajdują się dwa małe aniołki, typowe barokowe putta. Dokoła Madonny promienista gloria. W górze symbol Ducha św. – gołębia. Nieco wyżej dwie postacie anielskie podtrzymują dużą zamkniętą koronę barokową, a więc symbol władzy cesarskiej i królowej świata, suwerennej władzy, typowy symbol stosowany w baroku. Postać Maryi oraz aniołów zamknięte są ażurową glorią wspieraną na sześciu skłonionych prętach słimakowato zakończonych. Jej wierzchołek zwieńczony jest dekoracyjnymi festonami. Pręty wnoszące glorię podtrzymują też pojedyncze kinkiety świetlne.

Pamiętajmy, że kult Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny jest powszechny od początku chrześcijaństwa. Maryja jest wysławiana jako Dziewica – Boża Rodzicielka, co już orzeczono na Soborze Efejskim. Szczególnie jednak opiewa Maryję kościoł wschodni. To poezja najwyższej miary, sięgająca Starego Testamentu, szukającą w nim artystycznych porównań.

Cała teologia i poezja oraz sztuka maryjna jest wielką tęsknotą za ideałem czystości, światła, dobroci. Nie ma się czemu dziwić, że od Krzyża Chrystusowego, skąd Syn w tej tragicznej chwili zawierzył swojej Matce swych uczniów, kolejne pokolenia wysławiają Jej imię i proszą o wstawiennictwo u Jej Syna. Czyż św. Bernard z Clairvaux nie jest nam znany z pięknej modlitwy zawierzenia: „Pomnij o, najdobrebroćwista Paniu Maryjo...”, a w bazylejskiej, w dawnej zakrytym, dziś kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na płycie z brązu widzimy postać kolejnego teologa – Dunska Scota, którego hymny maryjne w łacińskiej kulturze są bardzo popularne. Nowo powstały w średniowieczu zakon braci mniejszych, czyli franciszkański, w 1263 roku wprowadził specjalne święto maryjne czcząc Jej Niepokalane Poczęcie, a papież Klemens XI w 1708 roku rozciągnął to święto na cały Kościół. Nawet znani byli święcy wybitni szerzyciele kultu Maryi Niepokalanej. Przecież król Jan III Sobieski, idący pod Wiedźnę w 1683 roku przeciw Turkom był nie tylko zwany „Lwem Lechistanu”, ale i „obrońcą Maryi – defensorem Mariae”.

Nasz strzelecki żyrandol jest pod względem artystycznym eklektyczny, historyzujący. Powstał w okresie przejściowym w Euopie, który mimo osiągnięć „wieku pary i elektryczności”, w sztuce poza drobnymi bliskimi niczym szczególnym się nie wyróżniał, korzystając z bogatego dorobku wieków poprzednich. Niemniej swymi rozmiarami, dekoracyjnością i detalem jest bardzo efektywny.

Być może aktualnie potrzeba tylko odświeżenia – konserwacji, by zabłysnął ten obiekt jeszcze bardziej całym swym splendorem artystycznym, a równocześnie w czasie takiego zabiegu udało się uściślić więcej szczegółów z jego historii, gdyż z poziomu posiadki kościelnej nie da się dokładnie opisać i doprowadzić do wszystkich. Być może też dać się archiwalnie poszukiwaniemu zważywszy na to, że żyrandol jest odosobnionym dziełem fundatorów.

Wróćmy jeszcze do bogatej symboliki. Powtarzające się tu liczby trójki to symbol Trójcy świętej – a więc trzy bramy, mające po trzy okna, zewnętrzne kinkiety z potrójnym

dok. ze str. 1

ciężsiami jest, że mniej więcej od dwóch lat ustabilizowała się – i to na niższym niż w okresach wcześniejszych poziomie – ilość pożarów związanych z wypalaniem ściernisk na polach. Ma to na pewno związek z unijnymi dopłatami dla rolników i zagrożeniem ich odabrania.

A więc te liczby mówią coś o bezpieczeństwie i ochronie p.o.z., czy nie?

- Bezpieczeństwo powiatu to nie sama straż pożarna. Państwowa Straż Pożarna wraz z OSP jest tylko jednym z ogniw całego łańcucha w sensie operacyjnego zabezpieczenia powiatu. Kolejne ognia to infrastruktura, m.in. budynki zarządzane przez instytucje, firmy i osoby prywatne oraz bloki mieszkalne. O ile mamy możliwości kontrolowania pod względem przestrzegania przepisów p.o.z. obiektów w gestii firm i instytucji, to zupełnie nie możemy powiedzieć o tym, jak wyglądają te kwestie w prywatnych domach i w mieszkaniach w blokach. Nie wiem, czy byłoby lepiej niż w instytucjach, a tu nie jest wcale dobrze. W ciągu roku przeprowadziliśmy sporo kontroli, zakończonych wydaniem decyzji administracyjnych, ale nie wszystkie już zostały wykonane. Na przykład na 15 decyzji dotyczących zaopatrzenia w wodę do dziś wykonano 2, z 28 dotyczących utrzymania p.o.z. kontrolowanych obiektów – wykonano 15, a z 10 związanych z ewakuacją ludzi w momencie zagrożenia – tylko 1. To świadczy m.in. o finansowej kondycji naszych firm i instytucji – na inwestycje zgodne z przepisami p. oż. ich nie stać. Dlatego często stosuje się rozwiązania i zabezpieczenia zastępcze, w realizacji rozłożone na etapy. I tak na terenie powiatu jest 7 obiektów wyposażonych w monitoring pożarowy. Tak jest, np. w szpitalu, gdzie w każdym pomieszczeniu zainstalowane są tzw. inteligentne czujki, reagujące w ciągu kilku sekund na zadymienie i poprzez centrale przesyłające do nas sygnał alarmowy. My z kolei w ciągu kilku minut jesteśmy w stanie dojechać do szpitala i rozpocząć akcje. W przypadku innych zdarzeń, np. na autostradzie, gdy musimy potwierdzić zgłoszenie po to, by zdecydować o wysłaniu odpowiedniego samochodu i sprzętu – średni czas dojazdu to 12,5 minuty. Miesiącami się wjeżdżamy w całej Europie okresie dojazdu na miejsce akcji, który wynosi 15 minut.

W materiale przedstawionym radnym na ostatniej sesji i w swoim wystąpieniu stwierdził Pan, że o sprawności decyduje nie tylko

Dbamy o wyszkolenie

szybkość dojazdu, ale i wyszkolenie załóg OSP.

- A z tym jest coraz lepiej. Od 2 lat obserwuję duży nacisk samych strażaków – ochotników na szkolenie, po czynając od szeregowych członków po naczelników OSP. Szkolenia prowadzimy w ramach zadań własnych PSP.

- **Gdyby Pan miał ułożyć swoisty ranking OSP z terenu całego powiatu, które jednostki należałyby się na czele?**

- Nie można nawet myśleć o takiej liście: podstawowym podziałem OSP jest na te jednostki, które są włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego i pozostałe.

- **Na 40 jednostek OSP na terenie powiatu w KSRC funkcjonuje 10. To „aż” czy „tylko” jedna**

tuje ok. 400 tys. zł minimum. Jeden wąż strażacki to wydatek rzędu kilkuset złotych; ubranie z wymaganymi atestami kosztuje kilkadziesiąt tysięcy, a motopompa – element wyposażenia cysterny o pojemności 18 tysięcy l – kosztowała 25 tysięcy. Gdyby nie finansowa pomoc samorządów – gminy Ujazd (wspomogła nas kwota 20 tys. zł) i starostwa powiatowego w Strzelcach Op. (przeznaczyło 5 tys. zł na ten cel) – nie byłoby nas na nie stać. W przyszłym roku na inwestycje nie mamy w ogóle środków, a tzw. rzeczówka – jeden z elementów naszego budżetu – z roku na rok maleje i w 2006 wyniesie 9 proc., czyli zbliży się do niebezpieczniego już granicy.

- **To w państwowej straży, a jak wygląda sprzęt w OSP?**

- Strażacy – ochotnicy i działają OSP to ludzie skromni i ofiarni, ratują tym sprzętem, który mają do dyspozycji. Finansowanie się przez gminy, a jednostki OSP funkcjonujące w ramach KRSO – dodatkowo otrzymują kwotę 5-6 tysięcy złotych na rok. Co ważne – jako komendant powiatowy PSP mam wpływ na rozdzielanie środków. I staram się inspirować do zakupu sprzętu. Namawiam też do bliższej współpracy OSP – dzięki łączeniu środków w ostatnich



Już widać koniec prac przy ociepleniu głównego budynku strzeleckiej straży. Całość – ok. 1,5 tys m kw. – wykonują sami strażacy.

2 latach mogliśmy kupić dobre kosztowny sprzęt – np. motopompe i zestawy ratowniczo drogowe, dzięki współpracy OSP Izbicko i OSP Kroniczna.

- **I na koniec jeszcze pytanie o numer alarmowy 112. Działalność**

- Bezpośrednio do nas można – na ten numer – zadzwonić się z telefonów stacjonarnych; z komórkowych łączy się w ten sposób z oficerem dyspozycji policji, który przysyłając informacje i przekazując do właściwych służb. Niedługo możliwe będą także połączenia z telefonów komórkowych do PSP; a my już szlifujemy języki. Na kursie jeź. niemieckiego jest 10 strażaków; myślimy też o kursie angielskiego w przyszłości, a w tej chwili 5 naszych strażaków zna ten język biegle.

brng. mgr inż. Stefan Szlapa – od 7 lat komendant komendy powiatowej PSP w Strzelcach Opolskich, w której prace rozpoczął w 1984 r., zaraz po studium w Krakowie, w ten sposób zrealizował swoje chłopięce marzenia o zostaniu strażakiem; żonaty (żona bibliotekarka), 3 córki (19, 18 i 12 lat – wszystkie „zarazone” pożarnictwem: nie dość, że są członkami OSP, to w domu mają „tematyczny” kąpek z ikonką OSP Borycz, pucharami i trofeami z zawodów i konkursów pożarniczych); hobby – tenis stołowy (jest w wojewódzkiej reprezentacji strażaków) i własne 10-hektarowe gospodarstwo, przestawiane właśnie na hodowlę trzody.

Więcej pracy

Firma „WIESIOLLEK TRANS ANNABERG”, kupiła od gminy grunt i zainwestowała w budowę nowoczesnej hali produkcyjnej. Obiekt ten będzie wynajmowany niemieckim inwestorowi, jakim jest przedsiębiorstwo STRIKOWESTOFEN. W nowej hali uruchomiona została produkcja pieców do wytopu aluminium. Prace znajdują tam 26 osób – głównie elektryków i co ciekawe zdunow – czyli osób zajmujących się budowaniem i remontowaniem pieców (jest to zawód rzadko dziś spotykany). Zatrudnionych zostanie także kilka osób do obsługi administracyjnej firmy. Inwestorzy podjęli decyzję o budowie hali w lutym tego roku, w lipcu rozpoczęli prace budowlane, a w listopadzie oddać hale produkcyjną zbudowaną w ekspresowym tempie przez przedsiębiorstwo ADAMIETZ z Kadłuba.

Inwestorzy podkreślali dobrą współpracę z samorządem Strzelec Opolskich i wierzono w przyjazny klimat dla przedsiębiorców w naszym mieście. Piece do wytopu aluminium znajdują zastosowanie w przemyśle samochodowym. Pierwsze egzemplarze pojedą do Rumunii i na Słowację, w przyszłości planuje się też export do USA i Meksyku. Do Strzelec zostało przeniesienie także biuro konstrukcyjne firmy STRIKOWESTOFEN Polska które wcześniej miało siedzibę w Czechach.

Z redakcyjnej poczty

Lubię przekładać klocki – replika

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem wywiad z nowym PLW w Strzelcach Opolskich – Panem Waldemarem Włodarą i jestem nieco zaskoczony tym, że w autoryzowanym wywiadzie świadomie mija się z prawdą.

Powołanie Pana Waldemara Włodary na stanowisko w Strzelcach Opolskich – to decyzja Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Opolu Pana Kazimierza Dubińskiego, którą można porównać z decyzjami ministra Kalwsa z powołowaniami prokuratorów do prokuratury krajowej – metoda faktów dokonywana.

Test to kontynuacja polityki Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Opolu Pana Kazimierza Dubińskiego prowadzonej z premedytacją wszelkimi dostępnymi metodami wobec grupy osób zatrudnionych w Inspekcji Weterynaryjnej określanych mianem „solidaruchy”, mającej doprowadzić do „oczyszczenia” Inspekcji Weterynaryjnej w województwie opolskim z ludzi o poglądach prawicowych. Powołany został na to stanowisko przez Pana Pogonia. Obu Panom ideologia pryncipi- lista obiektywny ogład sprawy, natomiast usprawiedliwiała sposób działania

gdź wyznawali zasadę – „CELL USWIECA SRODKI”. Jestem jedną osobą, która mimo różniczych szklan – ordynarnego mobingu, zachowała stanowisko kierownicze do momentu przejścia na emeryturę (25-ciu w województwie). Przez 4 lata Pana Dubińskiego wykorzystywali wszelkie dostępne metody aby usunąć mnie z stanowiska. Były to permanentne kontrole – zapowiedziane i niezapowiedziane, merytoryczne, finansowe, które w sposób oczywisty dezorganizowały pracę całego Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Strzelcach Opolskich. Został mi pozabawien pomocy prawnej przez ostatnie 2 lata. Ponieważ kontrole nie dawały podstaw do odwołania mnie ze stanowiska, sięgnęto po argumenty finansowe. Z chwilą wyłączenia Inspekcji Weterynaryjnej z zespolenia ze Starostwem, władza Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii nad Powiatowymi Inspektoratami Weterynarii była pelna. Pierwszym krokiem była zmiana umowy o pracę – obniżono mi pobory o 500 zł – zakładając zapewne, że nie podpiszę jej. Nadmie-

dok. na str. 8

dok. na str. 7